

PAWEŁ WASZKIEWICZ

BUJDA VS NAUKA. YOU SHALL NOT PASS!¹

28 maja 2013 r. jednym z głównych newsów w polskich mediach było powołanie przez prokuraturę jasnowidza w charakterze biegłego, w prowadzonym postępowaniu². Krzysztof Jackowski – medialny celebryta, znany jako „jasnowidz z Człuchowa”, opublikował na swojej stronie internetowej postanowienie prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach Zbigniewa Jamrozego z dnia 27 marca 2013 r., w którym został wskazany jako biegły „z zakresu parapsychologii” w sprawie o czyn z art. 151 k.k.³ Zgodnie z tym postanowieniem „biegły jasnowidz” miał przeprowadzić eksperyment „w celu ustalenia miejsca pobytu”⁴. Biorąc pod uwagę, że nie był to primaaprilisowy żart, a podpisał się pod tym prokurator Prokuratury Okręgowej, można by uznać, że praca badawcza naukowców z ostatnich setek lat poszła na marne, a co najmniej została zignorowana. Konstatację tę poparłaby lektura podziękowań od organów ścigania oraz rachunków i faktur, przez nie opłaconych za usługi tego samego jasnowidza, które słusznie z marketingowego punktu widzenia zamieścił na swojej stronie internetowej⁵. Zapoznanie się z tymi dokumentami pozwala stwierdzić, że prokurator z Katowic poszedł dalej niż 18 lat wcześniej jego koleżanka z Inowrocławia. Ewa Warda-Kwiatkowska, prokurator tamtejszej Prokuratury Rejonowej, w 1995 r. zamawiała u K. Jackowskiego „usługę z dziedziny parapsychologii”⁶, czyli *de*

¹ Tytuł *Bujda vs nauka. You Shall Not Pass!* został wykorzystany przez autora jako tytuł spotkania ze studentami zorganizowanego przez Koło Naukowe Prawa Karnego Temida Wydziału Prawa i Administracji UW 6 listopada 2013 r.

² mil, *Prokuratura powołuje jasnowidza Jackowskiego jako biegłego. Pierwszy taki przypadek w Polsce?*, http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103085,14000927,Prokuratura_powoluje_jasnowidza_Jackowskiego_jako.html (dostęp: 3.01.2014).

³ *Postanowienie o zasięgnięciu opinii*, <http://bi.gazeta.pl/im/3/14001/m14001043,POSTAMPWOEMOEDDDD.jpg> (dostęp: 3.01.2014).

⁴ *Ibidem*.

⁵ <http://krzysztof-jackowski.info/dowody-jasnowidzenia/dokumenty-policyjne/> (dostęp: 3.01.2014).

⁶ M. Kowalski, *Jasno widać, że to ściema*, „Gazeta Wyborcza” z 7 czerwca 2013 r., s. 20; pismo z Prokuratury Rejonowej Inowrocław załączone do druku PIT 8 znajduje się na stronie: <http://krzysztof-jackowski.info/dowodyjasnowidzenia/dokumenty-policyjne/> (dostęp: 3.01.2014).

facto nie powołała go w charakterze biegłego. Zgodnie z informacjami prasowymi usługa ta nie przyniosła jednak oczekiwanych skutków – zwłoki „Szadzia” – członka inowrocławskiej grupy przestępczej, odnaleziono w innym miejscu niż wskazane przez jasnowidza i to dzięki pracy operacyjnej Policji, a nie metodom „parapsychologicznym”⁷. Inny przedstawiciel organów ścigania, kpt. Dariusz Furmański, prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Gdyni, w sierpniu 2001 r. skierował do K. Jackowskiego prośbę o „precyzyjniejsze podanie danych” osób, których imiona podał w swojej wizji – śledztwo prowadzone przez prokuraturę dotyczyło śmierci żołnierza. Pierwsza wizja została zamówiona przez matkę denata⁸. Rzecznik Prokuratury Generalnej, komentując powołanie jasnowidza na biegłego, stwierdził, że nie zna „przypadku, by prokurator powoływał do sprawy biegłego z zakresu parapsychologii”⁹. Jak widać, przypadków opierania pracy organów ścigania (w tym prokuratora) na „wizjach” tylko jednego z wielu polskich jasnowidzów było więcej. Nie ma to oczywiście oparcia w dostępnych wynikach badań naukowych, co dyskwalifikuje to także na gruncie obowiązujących przepisów¹⁰. Pomimo tego poglądy popierające istnienie i postulujące wykorzystanie zdolności „paranormalnych” są wyznawane nie tylko przez niektórych pracowników organów ścigania, ale także pracowników naukowych (sic!) uczelni wyższych. Marzena Wasilewska, adiunkt w Wyższej Szkole Integracji Europejskiej w Szczecinie, jest przykładem zadeklarowanej zwolenniczki „niekonwencjonalnych metod w praktyce organów ścigania”¹¹. Poświęciła

⁷ M. Kowalski, *Jasno widać*, op. cit.; J. Hejnowski, *Wtedy był dziki zachód – przypominamy głośne przestępstwa w Inowrocławiu*, „Expres Bydgoski” z 21 września 2013 r., <http://express.bydgoski.wm.pl/250999,Wtedy-byldziki-zachod-przypominamy-glosne-przestepstwa-w-inowroclawiu.html> (dostęp: 3.01.2014).

⁸ <http://krzysztof-jackowski.info/dowody-jasnowidzenia/dokumenty-policyjne/> (dostęp: 3.03.2011).

⁹ M. Bryła, *Jasnowidz biegłym prokuratury? „To niech polska szkoła uczy jasnowidzenia zamiast fizyki i historii”*, „Gazeta.pl” z 29 maja 2013 r., http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,14006289,Jasnowidz_bieglym_prokuratury___To_niech_polska_szkola.html (dostęp: 3.01.2014).

¹⁰ Zgodnie z art. 193 § 1 Kodeksu postępowania karnego: „Jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych”. Uznanie, że są ludzie obdarzeni umiejętnością „jasnowidzenia”, zostało naukowo wielokrotnie obalone, czyli nie można posiadać żadnych wiadomości pochodzących z tego źródła. Powołanie w charakterze biegłego osoby, która twierdzi, że dysponuje wiadomościami specjalnymi, pochodzącymi z „jasnowidzenia” stanowi więc naruszenie tego przepisu. Jedyny uzasadniony prawnie i faktycznie przypadek, jaki można sobie wyobrazić, został wskazany przez M. Szmita. Jasnowidz może zostać uznany za osobę posiadającą wiadomości specjalne, dotyczące funkcjonowania środowiska jasnowidzów, wróżek i wróżbitów – jego praktyk i zwyczajów. Zob. M. Szmit, *Wybrane zagadnienia opiniowania sądowo-informatycznego*, Polskie Towarzystwo Informatyczne, Warszawa 2014, s. 76.

¹¹ To termin używany przez M. Wasilewską w wielu jej wystąpieniach i publikacjach, m.in. M. Wasilewska, *Percepcja pozazmysłowa jako niekonwencjonalna metoda w praktyce organów ścigania*, Hogben, Szczecin 2006.

tej tematyce między innymi swoją książkę, która miała być podstawą jej habilitacji¹². Według niej „parapsychologia stała się poważną dziedziną eksperymentalną, która wypracowała wysokie standardy dla swoich badań”¹³. Podobne zdanie wyraża publicznie inny pracownik naukowy państwowej uczelni – dr Leszek Bednarski, opiekun Koła Młodych Kryminologów i Kryminalistyków oraz Koła Medycyny Sądowej na Uniwersytecie Opolskim. Uzasadniając organizację spotkania z K. Jackowskim, mówił o studentach prawa: „Część z nich trafi w przyszłości do pracy w policji. **Niech wiedzą, że »takie rzeczy« się dzieją, że osoby z darem telepatii i jasnowidzenia mogą pomóc w śledztwie**”¹⁴. Również adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego – dr Mirosław Lisiecki, wspiera współpracę policjantów z jasnowidzami¹⁵, a w swoich publikacjach bezkrytycznie prezentuje przykłady ich „sukcesów”¹⁶. Oczywiście osoby przekonane o swoich nadprzyrodzonych zdolnościach mogą pomóc w śledztwie – na takiej samej zasadzie, jak każdy inny człowiek: w charakterze świadka lub biegłego, ale nie w zakresie parapsychologii.

Opiernie tezy o braku występowania u ludzi zdolności jasnowidzenia wyłącznie na własnym przekonaniu, wierze czy anegdotycznych przesłankach byłoby tak samo „naukowe” jak pogląd o istnieniu ludzi z takimi umiejętnościami. Z kolei tłumaczenie, że współczesna nauka nie znajduje wyjaśnienia dla takich umiejętności i w związku z tym nie mogą one istnieć, stanowiłoby przykład naukowej arogancji. Istnienie pewnego zjawiska, które nie ma podstaw naukowych, świadczyłoby o słabości stanu nauki, nieznajdującej w swoim dotychczasowym dorobku wyjaśnienia dla obiektywnie istniejącego fenomenu¹⁷. Jednak, aby stwierdzić występowanie umiejętności telepatii, jasnowidzenia czy różdżkarstwa, nie można opierać się wyłącznie na twierdzeniach osób, które są przekonane, że takie umiejętności posiadają ani tych, którzy potwierdzają to, przedstawiając – głównie zasłyszane – historie. W celu weryfikacji hipotezy, że niektórzy ludzie posiadają zdolności „widzenia na odległość”, można, np. przeprowadzić kontrolowany eksperyment, jak również dokonać analizy skuteczności ich dotychczasowych wizji.

Badania zdolności paranormalnych w formie eksperymentu z otwartym i bezpłatnym udziałem organizowane są między innymi przez Fundację Jamesa Randiego. Były iluzjonista w 1996 r. ustanowił nagrodę w wysokości miliona

¹² T. Picheta, *Pierwsza habilitacja na WPiA US! Wywiad*, http://www.us.szc.pl/main.php/lexus_arch?xml=load_page&st=13270&ar=1&id=6847&gs=&pid=16279 (dostęp: 3.01.2014).

¹³ M. Wasilewska, *Percepcja pozazmysłowa*, *op. cit.*, s. 14.

¹⁴ E. Ornacka, *Ściemnianie czy jasnowidzenie?*, „Uważam Rze” z 3 marca 2013 r., <http://www.uwazamrze.pl/artukul/986136.html> (dostęp: 4.01.2014). Podkreślenie własne.

¹⁵ <http://www.nzswspol.pl/mulimedia/> (dostęp: 20.05.2014).

¹⁶ M. Lisiecki, *Wykorzystanie medium w pracy organów ścigania*, „Przegląd Policyjny” 1996, nr 1.

¹⁷ J.T. Enright, *Water Dowsing: The Scheunen Experiments*, „Naturwissenschaften” 1995, nr 82, s. 360.

dolarów dla każdego, kto udowodni w kontrolowanym eksperymencie, że dysponuje „jakąkolwiek paranormalną, nadnaturalną lub okultystyczną mocą”¹⁸. Jak dotąd żadnemu z pretendentów się to nie udało¹⁹. Sam K. Jackowski w 2006 r. miał przesłać zapytanie do Fundacji J. Randiego, ale aplikacji nie złożył²⁰. Podobnie w innych testach i badaniach, organizowanych na całym świecie nie znalazła się dotychczas nawet jedna osoba, która potwierdziłaby swoje niewytłumaczalne dzisiejszą nauką umiejętności. W latach osiemdziesiątych XX w., psycholodzy Hendrik Boerenkamp i Sybo Schouten prowadzili długotrwałe badania zdolności wizyjno-diagnostycznych przez „uznanych” jasnowidzów. Przeanalizowali zgodność z rzeczywistością ponad 10 tys. wizji/diagnoz zarówno autorstwa jasnowidzów, jak i osób, które nie deklarowały takiej umiejętności (grupy kontrolnej). Dotyczyły one cech charakteru, wykonywanego zawodu, relacji osobistych, zdrowia fizycznego w chwili przygotowywania „diagnozowizji”, także wystąpienie pewnych cech lub ich brak łatwo można było zweryfikować. Spośród 10 tys. jednostkowych diagnoz, jedynie 10% było wystarczająco dokładnych, by móc stwierdzić ich zgodność z rzeczywistością. W tej grupie tylko 14% okazało się być zgodnych z rzeczywistością. Trafność, niezależnie czyjego były autorstwa, była taka sama²¹. Oznacza to, że albo osoby przekonane o swoich ponadnaturalnych zdolnościach, uczestniczące w eksperymencie myliły się w zakresie oceny tych zdolności albo wszyscy, biorący udział w tych szeroko zakrojonych badaniach dysponowali takimi samymi „paranormalnymi mocami”.

Szczegółowe badania empiryczne, dotyczące skuteczności różdżkarstwa – jednej z „paranormalnych” zdolności – prowadzone były w drugiej połowie lat osiemdziesiątych w ramach tzw. eksperymentu „Stodoła” (*Scheunen Experiment*)²². W jego toku przeprowadzono prawie 10 tys. testów, w których uczestniczyło 500 osób, twierdzących, że posiadają zdolności „różdżkarskie”. Miały one za zadanie wskazać położenie „cieku wodnego” na obszarze kwadratu o boku długości dziesięciu metrów. Ciek wodny stanowiła rura z płynącą wodą, która znajdowała się na parterze budynku, a różdżkarze dokonywali swoich wskazań, będąc na pierwszym piętrze. Po każdym wskazaniu zmieniano w losowy sposób położenie rury i ponawiano test z tym samym różdżkarzem – w jednym podejściu dokonywano maksymalnie dziesięć prób, co trwało maksymalnie godzinę. Ograniczono także możliwość nieświadomego wpływu eksperymentatorów na

¹⁸ <http://www.randi.org/site/index.php/1m-challenge.html> (dostęp: 3.01.2014).

¹⁹ *Ibidem*. Szczegółowy opis testowania zdolności jednej z pretendentek zob. C. French, *Scientists Put Psychic's Paranormal Claims to the Test*, „The Guardian” 12 maja 2009 r., <http://www.theguardian.com/science/2009/may/12/psychic-claims-james-randi-paranormal> (dostęp: 2.12.2015).

²⁰ <http://forums.randi.org/showthread.php?t=29681> (dostęp: 3.01.2014).

²¹ H.G. Boerenkamp, *A Study of Paranormal Impressions of Psychics*, The Hague 1988.

²² Szczegółowy opis samego projektu i jego dokładnych wyników: H. Wagner, H.D. Betz, H.L. König, *Schlußbericht 01 KB 8602*, BMFT 1990.

wskazania ródźdkarzy. Ci spośród nich, którzy przebywali na pierwszym piętrze, nie znali aktualnego położenia rury na parterze – nie mogli więc pozawerbalnie wpływać na wyniki eksperymentu²³. Średnia skuteczność uczestników eksperymentu (poprawne wskazanie cieką rury) była bardzo niska – nie do odróżnienia od całkowicie przypadkowego wyniku. Niektórzy spośród biorących udział w eksperymencie, osiągnęli jednak znacznie lepsze wyniki, odbiegające od przypadkowych²⁴. Jak się jednak okazało, wyników tych „najlepsi ródźdkarze” nie byli w stanie powtórzyć w kolejnych podejmowanych próbach, co w rezultacie podważyło występowanie takiej zdolności²⁵. Co ciekawe już w 1917 r. amerykańskie ministerstwo spraw wewnętrznych (*Department of the Interior*), po analizie ponad 500 publikacji na temat ródźdkarstwa stwierdziło, że prowadzenie tak wielu badań przy braku jakichkolwiek danych, potwierdzających istnienie tego zjawiska – nazywanego „czarowaniem” wody, ropy i innych minerałów – jest bezprecedensowe i stanowi marnotrawienie środków publicznych²⁶. Również zespół poznańskich fizyków z Uniwersytetu Adama Mickiewicza, którzy przez kilka lat zajmowali się badaniami radiestezji, stwierdził, że „Uzyskane przez nas wyniki wykluczają, naszym zdaniem, zarówno samo istnienie »żył wodnych« w formie, którą przypisują jej radiesteci, jak i związane z nimi promieniowanie oraz możliwość jego detekcji. Domniemane »prawa radiestezji« są sprzeczne z prawami fizyki”²⁷. Jako wytłumaczenie „sukcesów” ródźdkarzy uznali sugestię lub zbiorową sugestię „(jak to miało miejsce w przypadku seansów telewizyjnych uzdrowiaczy»), której tak łatwo ulegają ludzie pragnący zdrowia lub przedłużenia życia za wszelką cenę”²⁸.

Biuro Koordynacji Służby Kryminalnej Komendy Głównej Policji w 2000 r. dokonało analizy przypadków wykorzystania informacji od jasnowidzów w poszukiwaniach osób zaginionych w latach 1994–1999. Została ona przeprowadzona na podstawie informacji przekazanych przez jednostki terenowe Policji. Zgodnie z nimi, w badanym okresie funkcjonariusze Policji wykorzystali informacje od jasnowidzów w poszukiwaniach 440 osób. Spośród nich odnaleziono czternaścioro zaginionych (zarówno żyjących, jak i zwłoki) w okolicznościach „ogólnie zgodnych” z informacjami udzielonymi przez jasnowidzów²⁹. Dokładna analiza akt tych spraw, w których okoliczności odnalezienia zaginionych były „ogólnie

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*, s. 5.

²⁵ Analiza statystyczna wyników najlepszych ródźdkarzy i wyników eksperymentu w J.T. Enright, *Water Dowsing*, *op. cit.*, s. 360–369.

²⁶ A.J. Eilis, *Water-Supply Paper 416 Department of the Interior*, U.S. Geological Survey, Washington D.C. 1917; za: J.T. Enright, *Water Dowsing*, *op. cit.*, s. 360.

²⁷ P. Kiszowski, H. Szydłowski, *Radiestezja a nauka*, „Wiedza i Życie” 1999, nr 2, <http://archiwum.wiz.pl/1999/99022800.asp> (dostęp: 3.07.2014).

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Wykorzystanie informacji od jasnowidzów w poszukiwaniach osób zaginionych*, Raport Biura Koordynacji Służby Kryminalnej KGP, Warszawa 2000, s. 5.

zgodne” ze wskazaniami jasnowidzów, doprowadziła do wniosku, że przynajmniej w trzech z nich miejsca znalezienia zwłok wydawały się od początku oczywiste, a jedynie w przypadku pięciu zaginionych informacje okazały się przydatne i zgodne z faktycznym stanem rzeczy³⁰. Autorzy raportu podsumowują efekty swoich badań w następujący sposób: „nawet uznając, że we wskazanych sprawach przedstawione wizje okazały się trafne, to stanowiły one 1,1% badanych przypadków, a wynik ten mieści się w granicach błędu statystycznego”³¹. Zwracają też uwagę, że sprawdzanie informacji od jasnowidzów wiąże się z dużymi kosztami i postulują rezygnację z tego, jak również zakaz finansowania jasnowidzów z funduszy Policji, dopuszczając jedynie traktowanie ich jak informatorów i płacenie wyłącznie za potwierdzone informacje³². Wynik tej analizy jest zbieżny ze zdaniem niektórych policjantów na temat jasnowidzów. Według Dariusza Lorantego „Przepowiednie jasnowidzów, są jak wróżba Cyganki – uniwersalne w treści”³³, co może tłumaczyć „ogólną zgodność” części analizowanych „wizji” ze stanem faktycznym. Potwierdza też doświadczenia dyrektor Fundacji ITAKA, zajmującej się poszukiwaniem osób zaginionych: „Nie znamy sprawy, w której informacje jasnowidza przyczyniłyby się bezpośrednio do odnalezienia osoby zaginionej. **Nie znamy też sprawy, w której informacje od jasnowidza byłyby precyzyjne.** Najczęściej brzmią: »żyje, wyjechał za granicę« albo »nie żyje, leży w dole przy domu, który jest blisko lasu« albo rodziny dostają mapkę, która obejmuje ogromny teren i przeszukanie go właściwie nie jest możliwe. Zdarzało się, że jasnowidz powiedział rodzinie, że ich bliska osoba nie żyje, a wracała lub odwrotnie – wizja, że dziewczyna jest za granicą więziona w domu publicznym, a tak naprawdę została zabita”³⁴.

Jeżeli przyjąć, że kadry organów ścigania odzwierciedlają przekrój i poglądy społeczeństwa polskiego, to i tak oficjalnych przypadków korzystania z usług jasnowidzów jest dużo mniej, niż można by oczekiwać po zapoznaniu się z wynikami badań opinii publicznej. W badaniach prowadzonych w 2011 r. przez CBOS na reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków, 59% respondentów zgodziło się ze stwierdzeniem, że: „niektórzy ludzie mają zdolność jasnowidzenia”, 29% badanych nie zgodziło się z tym stwierdzeniem, a 12% wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”. Prawie połowa spośród badanych (48%) uważała też, że „niektórzy ludzie mają zdolność przewidywania przyszłości”. Odmienne uważało 42%, a 10% nie było w stanie określić swojego zdania na ten temat (odpowieź

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*, s. 11.

³² *Ibidem*, s. 12.

³³ M. Engelhardt, *Prokuratura uwierzyła w jasnowidza*, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,126765,10569070,Prokuratura_uwierzyła_w_jasnowidza____.html (dostęp: dnia 3.07.2014).

³⁴ *Ibidem*.

„trudno powiedzieć”³⁵. W 1997 r. 64% respondentów wyrażało zdanie, że niektórzy ludzie mają zdolność jasnowidzenia, a 57% wierzyło w możliwość przewidywania przeszłości³⁶. Oznacza to istotną zmianę – odpowiednio o 5 i 9 punktów – w trakcie 14 lat, jakie oddzieliły oba badania. Wciąż jednak ponad połowa dorosłych Polaków była w 2011 r. przekonana, że jasnowidzenie jest faktem. Wbrew wynikom badań, stanowisku KGP czy Fundacji ITAKA. Ta ostatnia już w 2009 r. wydała na ten temat specjalne oświadczenie: „Z naszego doświadczenia wynika, że w żadnym ze znanych nam przypadków pomoc jasnowidza nie przyczyniła się do odnalezienia osoby zaginionej, co więcej, dla części rodzin korzystanie z tego typu pomocy okazało się być trudnym i przykrym doświadczeniem³⁷. Nie przeszkadza to jasnowidzowi z Człuchowa w zamieszczaniu informacji o tym, że w pojedynku jasnowidzów – został uznany przez Japończyków **najlepszym jasnowidzem na świecie**”³⁸.

Na szczęście – dla rozwoju cywilizacji – ustalenia dokonane przez naukę nie są efektem demokratycznego głosowania lub zbiorowej wiary. Gdyby tak było, wciąż moglibyśmy być przekonani o tym, że leżąca w centrum Wszechświata Ziemia jest płaska lub że najlepszym sposobem dojścia do prawdy materialnej są ordalia (tzw. sądy boże)³⁹. Historia cywilizacji to fascynujące świadectwo nieustannego przeciwstawiania się nauki paranauce, stanowiącej konglomerat wierzeń, powszechnych przekonań, mądrości ludowych, bujdy i kłamstwa. Bujda wydaje się w tej grupie zajmować kluczową pozycję. Jej zagadnienie doczekało się monografii autorstwa Harry’ego Frankfurta, filozofa z Yale University. Zgodnie z definicją bujda (inaczej humbug) to „zwodnicze wprowadzenie w błąd, bliskie kłamstwu”⁴⁰. Jak zauważa Frankfurt, „bujda jest większym wrogiem prawdy niż kłamstwo”⁴¹. Dzieje się tak dlatego, że kłamstwo stoi w opozycji do prawdy, a bujda całkowicie nie dba, co jest dokładnie prawdą. Nieprzypadkowo akurat filozof podjął taką tematykę. Właśnie filozofia od swoich początków poszukiwała recepty na poznawanie rzeczywistości. Poglądy Arystotelesa, dotyczące dedukcji i indukcji porządkowały (zarazem ograniczając) prowadzenie badań w kręgu europejskim, aż do początku XVII w.⁴² W 1620 r. Francis Bacon opublikował *Novum Organum (Nowy Instrument)*, które zastąpiło w dużej mierze

³⁵ R. Boguszewski, *Polacy wobec niektórych poglądów z kręgu New Age*, CBOS. Komunikat z badań BS/135/2011, Warszawa 2011, s. 3.

³⁶ *Ibidem*, s. 6.

³⁷ <http://zaginieni.pl/aktualnosci/itaka/3-itaka/701-itaka-nie-wspopracuje-z-jasnowidzami> (dostęp: 4.01.2013).

³⁸ <http://krzysztof-jackowski.info/> (dostęp: 3.01.2014).

³⁹ Należy wspomnieć, że ordalia – wbrew swojej złej sławie – często spełniały swój podstawowy cel ówczesnego postępowania karnego, czyli wskazanie osoby sprawcy (potocznie „winnego”). Zob. P. Leeson, *Ordeals*, „Journal of Law and Economics” 2012, t. 55, s. 691–714.

⁴⁰ H. Frankfurt, *On Bullshit*, Princeton University Press, New York 2005, s. 6.

⁴¹ *Ibidem*, s. 61.

⁴² L. Hull, *History and Philosophy of Science*, Longmans, Green, and Co., New York 1959.

arystotelesowską *Logikę* (*Organon*)⁴³. Współczesne definicje metody naukowej odwołują się właśnie do jej XVII-wiecznych założeń pochodzenia, wskazując na kluczowe elementy, czyli: obserwację, pomiary, eksperymenty, stawianie hipotez, ich testowanie oraz modyfikowanie w zależności od uzyskiwanych wyników⁴⁴. Uznanie, że sposób poznawania świata przez starożytnych został całkowicie odrzucony w trakcie Oświecenia i kolejnych epok, byłoby jednak niezgodne z rzeczywistością. Tak naprawdę każda kolejna rewolucja naukowa poszerzała i poszerza zasób ludzkiej wiedzy, w tym również metody jej uzyskiwania. Uzupełnia w ten sposób braki i niedoskonałości istniejących metod. Teoria względności Alberta Einsteina nie obaliła fizyki newtonowskiej – jedynie ją uzupełniła, pozwalając zrozumieć i wyjaśnić te zjawiska, które wcześniej się temu wymykały. Można śmiało zgodzić się z poglądem, że „Nauka opiera się na dotychczasowej wiedzy, nieustannie zwiększając nasze rozumienie świata”⁴⁵. Ciągłe rozszerzanie horyzontów poznania, nie przekłada się jednak wprost na kierowanie się racjonalnością i wiedzą naukową nie tylko przez osoby niezwiązane ze światem akademickim, ale także w nim funkcjonujące⁴⁶. Przytoczone wyniki badań CBOS ilustrują jednak tendencję wzrostu odsetka polskiego społeczeństwa polegającego – przynajmniej w zakresie zjawisk paranormalnych – w większym zakresie na nauce niż wierze, chociaż wciąż ponad połowa (59%) jest przekonana o tym, że jasnowidzenie jest faktem.

Kwestia naukowości była też przedmiotem orzecznictwa sądów w różnych krajach. Największy wpływ na demarkację nauki od „nienauki” w naukach sądowych (*forensic science*) na całym świecie wywarły zapewne tzw. standardy Dauberta⁴⁷. Zgodnie z nimi ekspertyza biegłego może być dopuszczona w postępowaniach na poziomie federalnym, wyłącznie jeżeli spełnia wymogi metodologii naukowej. Podstawowym jej elementem, zdaniem sędziów Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, jest falsyfikowalność twierdzeń: „Metodologia naukowa obecnie opiera się na generowaniu hipotez i następnym ich falsyfikowaniu. Taka właśnie metodologia odróżnia naukę od innych obszarów ludzkiej aktywności”⁴⁸. Wyrok ten zniósł wymóg „powszechnej uznawalności” oraz publikacji w recenzowanych pismach naukowych danej metody. Uznano, że wyklucza on nowe obszary nauki, które nie doczekały się jeszcze odpowiednich publikacji. Zwrócono jednak uwagę na to, że „dobra nauka” to taka, która poddaje się ocenie środowiska naukowego. Ponadto, znany powinien być margines błędu

⁴³ F. Bacon, *Novum Organum*, Insauratione Magna, London 1620.

⁴⁴ Zob. *Scientific method*, Oxford English Dictionary, <http://www.oed.com/view/Entry/383323?redirectedFrom=scientific+method#eid> (dostęp: 2.12.2015).

⁴⁵ <http://undsci.berkeley.edu/index.php> (dostęp: 2.12.2015).

⁴⁶ Zob. przykłady z niniejszego artykułu.

⁴⁷ Nazwa standardu pochodzi od wyroku amerykańskiego Sądu Najwyższego ws. *Daubert v. Merrell Dow Pharmaceuticals, Inc.* (1993) 509 U.S. 579, 589.

⁴⁸ *Daubert v. Merrell Dow Pharmaceuticals, Inc.* (1993) 509 U.S. 579, 589.

wykorzystania danej techniki⁴⁹. Potrzeba oparcia postępowania sądowego na naukowych podstawach stanowiła podstawę prac Amerykańskiej Akademii Nauk (*The National Academy of Sciences*), która w 2009 r. opublikowała raport, zwracający uwagę na braki w wielu technikach kryminalistycznych, konstytuujących materiał dowodowy w licznych sprawach oraz wskazując metodę naukową jako jedyne oparcie do wykorzystania poszczególnych nauk sądowych w postępowaniu⁵⁰.

Konieczność oddzielenia nauki od bujdy w postępowaniu sądowym nie jest, wbrew pozorom błahostką, zwłaszcza w obliczu ciągle komplikującej się rzeczywistości oraz towarzyszącemu temu zjawisku poszukiwaniu oparcia w wierze i czarach. Oczywiście nie zawsze i nie wszędzie sędziowie – w tym również zasiadający w sądach najwyższych – są w stanie sprostać roli strażników nauki (*gatekeeping*)⁵¹. Potwierdza to między innymi uchwała polskiego Sądu Najwyższego z 1985 r., zgodnie z którą: „Dopuszczalne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu radiestezji, jeżeli dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy cywilnej niezbędne jest – zgodnie z wymaganiami zasady prawdy obiektywnej – uzyskanie wiadomości specjalnych w tym zakresie”⁵². Pomimo fragmentów uzasadnienia tej uchwały zalecającej „krytycyzm” przy wykorzystaniu opinii biegłego z zakresu radiestezji, stwierdzono w niej wprost, że „nie można *a limine* wyłączyć z instytucji procesowej opinii biegłego takich dziedzin, które według pewnych zapatrywań mogłyby budzić wątpliwości z punktu widzenia kryteriów „czystej” tradycyjnej nauki”⁵³. Wyniki eksperymentu „Stodoła” zostały wprawdzie opublikowane dopiero kilka lat po tej uchwale, podobnie jak ustalenia poznańskich fizyków, jednak zakładając, że prowadzący je naukowcy kierowali się kryteriami „czystej” tradycyjnej nauki, nie można wykluczyć, że nie przekonałoby to ówczesnych sędziów Sądu Najwyższego. Zwłaszcza że również osoby z tytułami naukowymi używają swojego autorytetu do potwierdzania zjawiska radiestezji, m.in. kierownik Zakładu Chłodnictwa i Pomp Ciepła Politechniki Wrocławskiej prof. dr hab. inż. Zbigniew Stefan Królicki⁵⁴ oraz autor licznych publikacji paranaukowych⁵⁵.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ National Research Council, *Strengthening Forensic Science in the United States: A Path Forward*, National Academies Press, Washington D.C. 2009, s. 111 i nast.

⁵¹ Rola ta wynika wprost z przytaczanego wyroku, jak również z większości procedur postępowania sądowego.

⁵² Uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 30 października 1985 r. III CZP 59/85

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ <http://www.itcmp.pwr.wroc.pl/chlodnictwo/> (dostęp: 3.07.2014).

⁵⁵ M.in.: Z. Królicki, *Radiestezja stosowana, czyli teoria i praktyka radiestezji*, Wydawnictwo Ravi, Łódź 1994; Z. Królicki, *Radiestezja zdrowia*, Wydawnictwo Ravi, Łódź 1996; Z. Królicki, *O szkodliwym oddziaływaniu cieków wodnych*, <http://ezoter.pl/artykuł,272,O-szkodliwym-oddzia%C5%82ywaniu-ciek%C3%B3w-wodnych,1.aspx> (dostęp: 3.07.2014).

Również polski „racjonalny” ustawodawca w pewien sposób legitymizuje „paranormalne” profesje, wprowadzając astrologa i wróżbitę do „Klasyfikacji zawodów i specjalności”⁵⁶. Jeszcze większe zdumienie może wywołać to, że zgodnie z opisem tych zawodów/specjalności wróżbita pośród zadań ma: „wykorzystywanie zdolności jasnowidzenia, jasnosłyszenia, wspieranie wróżenia zjawiskami mediumicznymi, wykorzystywanie telepatii, **teleportacji**”⁵⁷, a astrolog staje się w zasadzie naukowcem, ponieważ jednym z jego zadań jest „**prowadzenie pracy badawczej i obliczeń statystycznych, przy użyciu współczesnej aparatury, metodologii i terminologii naukowej**”⁵⁸. Trudno tłumaczyć to przeoczeniem w sytuacji, w której w lutym 2009 r. przedstawiciele środowiska naukowego wystosowali „List otwarty w obronie rozumu” do ówczesnej Minister Pracy i Polityki Społecznej⁵⁹, a towarzyszyła temu również interpelacja poselska, w której zadano m.in. następujące pytania:

„Czy istnieją organy państwowe i metody badawcze umożliwiające weryfikację zdolności zawodowych osób wykonujących wym. zawody?

Czy według ministerstwa zjawiska nadprzyrodzone, które z racji swojej istoty są niezbadane (zakładając, że istnieją), mogą być integralną częścią rzeczywistości prawnej?”⁶⁰.

Odpowiedź Ministerstwa zarówno na list, jak i interpelację poselską kwestionowała fakt uwierzytelniania przez organy administracji centralnej działalności niekonwencjonalnej poprzez zawarcie tych profesji w klasyfikacji zawodów i specjalności. Jej uzasadnieniem, zdaniem Ministerstwa, są wyłącznie względy statystyczne, a „umieszczenie w rozporządzeniu w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności niekonwencjonalnych zawodów oznacza jedynie odnotowanie faktu, że na rynku pracy takie zawody, prace są wykonywane. Klasyfikacja nie ujmuje ani nie opisuje zjawisk nadprzyrodzonych, (...) a **opis zamieszczony w bazie danych mówi jedynie o działaniach podejmowanych i oferowanych zainteresowanym klientom przez osoby uprawiające te zawody** (bez oceny, ile ta oferta jest warta). Zatem nie zjawiska nadprzyrodzone są częścią

⁵⁶ Obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 24 lutego 2014 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania; Dz.U. 2014 poz. 760.

⁵⁷ http://psz.praca.gov.pl/klasyfikacja_zawodow/index.php?klasyfikacja_zawodow_id=1692 (dostęp: 2.07.2014). Wyróżnienie własne.

⁵⁸ http://psz.praca.gov.pl/klasyfikacja_zawodow/index.php?klasyfikacja_zawodow_id=1690 (dostęp: 2.07.2014). Wyróżnienie własne.

⁵⁹ Link od pierwotnego miejsca zamieszczenia listu jest nieaktywny, list jest jednak wciąż dostępny m.in. na stronie <http://bendyk.blog.polityka.pl/2009/02/26/zawod-wrozbita-czyli-list-otwarty-w-obronie-rozumu/> (dostęp: 2.07.2014).

⁶⁰ *Interpelacja nr 8432 do Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie listy „Klasyfikacja zawodów i specjalności – opisy grup i zawodów”*, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/4AB56177> (dostęp: 2.07.2014).

rzeczywistości prawnej, a jedynie nazwa działania wykonywanego przez osoby, które się tą materią zajmują⁶¹ Literalna interpretacja tej odpowiedzi prowadzi do wniosku, że wróżbita oferuje i proponuje klientowi dokonanie „teleportacji”, ale Ministerstwo nie ocenia, ile taka oferta jest warta.

Również współczesna kryminologia zna szereg nośnych i popularnych „zdroworoządkowych” twierdzeń, które nie znajdują oparcia w wynikach badań. Co więcej, czasem są wręcz obalane badaniami o rzetelnym i jawnym warsztacie naukowym. Nie są one aż tak jaskrawe, jak przytoczone przykłady korzystania z usług jasnowidzów przez organy ścigania, ale łączy je oparcie na wierze, że coś funkcjonuje (działa) w określony sposób wbrew wynikom badań.

Jedną z takich „oczywistych oczywistości” jest prewencyjne działanie systemów monitoringu wizyjnego. Intuicyjne przekonanie o tym, że ludzie zachowują się racjonalnie, więc nie będą popełniali kryminalizowanych czynów „pod okiem kamery”, jest na tyle silne, że ulegają mu pracownicy organów ścigania⁶², przedstawiciele samorządu terytorialnego finansujący rozbudowę systemów⁶³, dziennikarze podejmujący tę tematykę⁶⁴, a nawet przedstawiciele świata akademii⁶⁵. Przekonanie to ma również w pewnym zakresie podbudowę teoretyczną – monitoring wizyjny jest bowiem środkiem z arsenału formalnej kontroli społecznej⁶⁶. Badania skuteczności prewencyjnej systemów wideonadzoru, które prowadzono m.in. w Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Niemczech, Austrii, Stanach Zjednoczonych oraz w Polsce negują związek pomiędzy instalacją systemów monitoringu wizyjnego a spadkiem liczby popełnianych przestępstw⁶⁷. Co więcej, nawet poczucie bezpieczeństwa osób zamieszkujących obszary, gdzie instalowane są takie

⁶¹ *Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 8432 w sprawie listy „Klasyfikacja zawodów i specjalności – opisy grup i zawodów”*, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/6CE26EC6> (dostęp: 3.07.2014). Podkreślenie własne.

⁶² *System monitoringu w Piasecznie pomaga naszej Policji*, <http://www.powiat-piaseczynski.info/piaseczno/27-kultura/1351-> (dostęp: 4.03.2016).

⁶³ *Monitoring miejski stanowi doskonale narzędzie w walce z przestępczością*. cyt. za: *Monitoring miejski*, „Bezpieczna Warszawa”, <http://bezpieczna.um.warszawa.pl/bezpiecznosc-publiczne/monitoring-miejski> (dostęp: 4.03.2016); Z. Kubiak, *Jeszcze więcej kamer monitoringu w Poznaniu*, WP Poznań, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1019407,title,Jeszcze-wiecej-kamer-monitoringu-w-Poznaniu,wid,18143342,wiadomosc.html?icaid=11697a> (dostęp: 4.03.2016).

⁶⁴ K. Szymborski, *Kamera nabiera rozumu*, „Polityka” z 21 lipca 2007 r., s. 72.

⁶⁵ M. Zieliński, *Z bezpieczeństwem jest wciąż kiepsko*, „Polska The Times” z 4 listopada 2008 r., <http://www.polskatimes.pl/warszawa/fakty24/57742,z-bezpieczenstwem-wciaz-jest-kiepsko,id,t.html> (dostęp: 7.03.2016).

⁶⁶ Więcej na temat kontroli społecznej zob. A. Kossowska, *Funkcjonowanie kontroli społecznej. Analiza kryminologiczna*, Instytut Nauk Prawnych PAN, Agencja Scholar, Warszawa 1992.

⁶⁷ M.in. M. Gill, A. Spriggs, *Assessing the Impact of CCTV*, „Home Office Research Study” 292, London 2005; A. Cerezo Dominguez, J. Diez Ripolles, *La videovigilancia en las zonas publicas: su eficacia en la reduccion de la delincuencia*, „Boletin Criminologico” 2010, nr 121; P. Waszkiewicz, *Wielki Brat Rok 2010. Systemy monitoringu wizyjnego – aspekty kryminalistyczne, kryminologiczne i prawne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.

systemy obniża się zamiast się poprawiać⁶⁸. Badania te różni zasięg i czas prowadzenia, ale łączy wykorzystanie metody quasi-eksperymentalnej, czyli odpowiadającej wymogom trzeciego poziomu Marylandzkiej Skali Metod Naukowych (*The Maryland Scientific Methods Scale*)⁶⁹. Skala ta została przygotowana na potrzeby raportu na temat skuteczności poszczególnych środków prewencji kryminalnej, sporządzonego przez zespół naukowców dla amerykańskiego Kongresu w 1998 r.⁷⁰. Stanowi to jednoznaczny dowód na to, że od co najmniej dwóch dekad, prowadzone są próby oddzielenia budy od nauki w obszarze zapobiegania przestępczości.

Także wpływ kary śmierci na liczbę zabójstw (wbrew pozorom) nie został jednoznacznie udowodniony. Według części autorów⁷¹, wspieranych przez opinię publiczną oraz polityków⁷², kara śmierci działa odstrasza­jąco na potencjalnych sprawców zabójstw. Wydaje się to (ponownie) zdroworoządkowy pogląd – potencjalny sprawca zabójstwa wiedząc, że w razie wykrycia jego czynu grozi mu kara śmierci, powinien powstrzymać się od planowanego czynu. Sprawa jest jednak bardziej skomplikowana – dokładny przegląd dostępnych badań, przeprowadzony na zlecenie Amerykańskiej Akademii Nauk (*National Academy of Sciences*) nie potwierdził związku pomiędzy karą śmierci a liczbą popełnianych zabójstw⁷³. W części zatytułowanej „Wnioski i zalecenia” zawarto wprost konkluzję, że „badania dotyczące efektów kary śmierci nie dostarczają wystarczających informacji na temat tego czy kara śmierci zmniejsza, zwiększa czy nie ma wpływu na liczbę zabójstw. W związku z tym komisja zaleca, aby nie wykorzystywać tych badań do debat dotyczących wpływu kary śmierci na liczbę zabójstw. Twierdzenia o tym, że badania potwierdzają zmniejszenie lub zwiększenie liczby zabójstw o określony odsetek albo o tym, że kara śmierci nie ma na tę liczbę

⁶⁸ Zob. m.in. R. Rothman, *Sicherheitsgefühl durch Videoüberwachung? Argumentative Paradoxien und empirische Widersprüche in der Verbreitung einer sicherheitspolitischen Maßnahme*, „Neue Kriminalpolitik” 2010, nr 3, s. 103–107.

⁶⁹ D.P. Farrington, A. Petrosino, *The Campbell Collaboration Crime and Justice Group*, „Annals of the American Academy of Political and Social Science” 2001, t. 578, s. 35–49.

⁷⁰ L. Sherman, *Preventing Crime: An Overview*, w: L. Sherman, D. Gottfredson, D. MacKenzie, J. Eck, P. Reuter, S. Bushway, *Preventing Crime: What Works, What Doesn't and What Is Promising, a Report to the United States Congress*, Department of Criminology and Criminal Justice, University of Maryland 1998, s. 3.

⁷¹ H. Dezhbakhsh, P.H. Rubin, J.M. Shepherd, *Does Capital Punishment Have a Deterrent Effect? New Evidence from Postmortem Panel Data*, „American Law and Economics Review” 2003, t. 5(2), s. 344–376. W Polsce m.in. J. Czabański, *Czy kara śmierci odstrasza? Przegląd badań*, Raport przygotowany dla Fundacji Ius et Lex, <http://jacekczabanski.pl/?p=179> (dostęp: 4.03.2016).

⁷² J. Korwin-Mikke, *Korwin-Mikke: dlaczego jestem za karą śmierci?!*, „Najwyższy Czas” z 4 stycznia 2008 r., <http://nczas.com/kompendium/kara-smierci/korwin-mikke-dlaczego-jestem-za-kara-smierci/> (dostęp: 4.03.2016).

⁷³ D. Nagin, J. Pepper (red.), *Deterrence and the Death Penalty*, The National Academies Press, Washington D.C. 2012, s. 2 i nast.

żadnego wpływu nie powinny wpływać na politykę kryminalną dotyczącą wykozystania kary śmierci”⁷⁴.

Podobne do innych zdroworozsądkowych (ale nieopartych na rzetelnych badaniach) twierdzeń jest to, że nie ma sensu prowadzić działań resocjalizacyjnych, zwłaszcza wśród nieletnich. Są one bowiem z góry skazane na porażkę. „Resocjalizacja raczej nie działa” zdaniem Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobry (zdanie wyrażone w 2005 r.)⁷⁵, ewentualnie jako resocjalizację uznaje on wprowadzenie siedmiodniowej kary pozbawienia wolności dla początkujących przestępców (pogląd z 2016 r.)⁷⁶. Zdaniem innego (byłego) Ministra Sprawiedliwości Jarosława Gowina „resocjalizacja ma granice skuteczności”⁷⁷. Pogląd ten można by uznać za odzwierciedlający umiarkowanie, sprzyjający działaniom resocjalizacyjnym, gdyby nie jego kontekst – wprowadzenie przygotowanej przez kierowane przez Gowina ministerstwo projektu ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz.U. z 2014 r. nr 0 poz. 24), która szybko została określona mianem „ustawy o bestiach”⁷⁸. Osoby, które uważają inaczej, czyli są zdania, że możliwa jest resocjalizacja nieletnich sprawców, są określanii mianem „humanitarnych idiotów”⁷⁹. Pożywką dla twierdzeń tego typu była prezentacja wstępnych wyników badań (metaanalizy) skuteczności 231 programów resocjalizacyjnych, realizowanych w latach 1945–1967. Jeden z badaczy przygotowujących ten raport – Robert Martinson, przedstawiając wstępne (ze względu na istotę tego faktu uważam, że należy go podkreślić) wyniki użył retorycznego pytania „Does nothing work?”⁸⁰ (Czy nic nie działa?). Najprawdopodobniej wbrew przewidywaniom czy nawet zamierzeniom jej autora, publikacja ta została najczęściej cytowaną w jego dorobku i o największym wpływie na politykę kryminalną w Stanach Zjednoczonych oraz wielu innych krajach (w tym w Polsce)⁸¹. Pełen raport z ba-

⁷⁴ *Ibidem*, tłumaczenie własne. W oryginale cały fragment został wyróżniony.

⁷⁵ AŁ, JO, KS, *Odwrót od resocjalizacji*, „Rzeczpospolita” z 16 grudnia 2005 r., <http://archiwum.rp.pl/artykul/587785-Odwrot-od-resocjalizacji.html> (dostęp: 18.03.2016).

⁷⁶ K. Dadura, *Resocjalizacja według Ziobry*, „Gazeta Polska Codziennie” z 26 lutego 2016 r., http://gpcodziennie.pl/47966-resocjalizacja-wedlug-ziobry.html#_wuvWoDn_4mE (dostęp: 18.03.2016).

⁷⁷ P. Truchnowski, *Gowin: resocjalizacja ma granice skuteczności*, <http://polskarazem.pl/gowin-resocjalizacja-ma-granice-skuteczności/> (dostęp: 18.03.2016).

⁷⁸ maw/PAP, Prokuratura Generalna: „Ustawa o bestiach” częściowo niekonstytucyjna, „Newsweek Polska” z 28 sierpnia 2014 r., <http://polska.newsweek.pl/prokuratura-generalna-ustawa-obes-tiach-czesciowo-niekonstytucyjna,artykuly,346568,1.html> (dostęp: 21.02.2015).

⁷⁹ M. Cieślík, *Humanitarni idioci*, „Wprost” 2004, nr 21, <http://www.wprost.pl/ar/60279/Humanitarni-idioci/> (dostęp: 18.03.2016).

⁸⁰ R. Martinson, *What Works? – Questions and Answers about Prison Reform*, „The Public Interest”, Spring 1974, s. 48.

⁸¹ W kolejnych swoich publikacjach R. Martinson mocno złagodził wymowę swojego artykułu z 1974 r. Zob. R. Sarre, *Beyond What Works: A Retrospective of Robert Martinson's Famous Article*, w: S. O’Toole, S. Eycland (red.), *Corrections Criminology*, Hawkins Press, Sydney 2005,

dań opublikowany w 1975 r. nie zawierał już takich sugestywnych pytań ani daleko idących wniosków⁸². Wśród autorów kwestionujących daleko idące wnioski Martinsona, pojawiały się m.in. zarzuty dotyczące doboru próby badawczej oraz przeprowadzonej metaanalizy, jak również podnoszone były wątpliwości, czy i jak rzetelnie prowadzone były programy resocjalizacyjne oceniane w wybranych do metaanalizy raportach⁸³. W kolejnych latach i dekadach przeprowadzono szereg nowych badań, potwierdzających skuteczność części programów rehabilitacyjnych, jak i to z jakich elementów powinny się składać oraz jak dobierać ich uczestników⁸⁴. Badania o eksperymentalnym schemacie potwierdzają, że osoby, które biorą udział w skutecznych programach resocjalizacyjnych, wchodzą w konflikt z prawem karnym średnio o 10% do 20% rzadziej od osób z grup kontrolnych, chociaż w praktyce wykorzystywane są programy zarówno o mniejszej skuteczności, jak i większej⁸⁵. Schemat eksperymentalny oznacza, że jedyna różnica pomiędzy obiema grupami to udział/brak udziału w programie, do którego dobór jest losowy. O tym, że *nothing works* w obszarze resocjalizacji jest hasłem na wyrost, świadczą więc dobitnie liczne badania, prowadzone i publikowane również w Polsce⁸⁶. Nie przeszkadza to jednak w przytaczaniu poglądu Martinsona, także przez przedstawicieli świata akademii również w XXI w.⁸⁷, co skwapliwie jest wykorzystywane przez osoby, do których światopoglądu takie „wyniki” pasują. Niezależnie od tego, czy kreują politykę kryminalną całego państwa,

s. 162–168. Artykuł Martinsona z 1974 r. według serwisu Google Scholar ma 3026 cytowań – prawie trzykrotnie więcej niż pełen raport z badań, który został opublikowany w 1975 r., <http://scholar.google.pl/scholar?hl=pl&q=robert+martinson&btnG=&lr=> (dostęp: 18.03.2016).

⁸² D. Lipton, R. Martinson, J. Wilks, *The Effectiveness of Correctional Treatment: A Survey of Treatment Evaluation Studies*, Praeger, New York 1975.

⁸³ P. Gendreau, R. Ross, *Effective Correctional Treatment: Bibliotherapy for Cynics*, „Crime & Delinquency” 1979, t. 25, s. 463–489.

⁸⁴ Zob. m.in. D. Andrews, J. Bonta, R. Hoge, *Classification for Effective Rehabilitation: Rediscovering Psychology*, „Criminal Justice and Behavior” 1990, t. 17(1), s. 19–52; D. Andrews, *The Psychology of Criminal Conduct and Effective Treatment*, w: J. McGuire (red.), *What Works: Reducing Reoffending*, Wiley, West Sussex 1995; F.T. Cullen, P. Gendreau, *Assessing Correctional Rehabilitation: Policy, Practice, and Prospects*, „Criminal Justice” 2000, t. 3, s. 109–175.

⁸⁵ F. Losel, *Offender Treatment and Rehabilitation: What Works?*, w: M. Maguire, R. Morgan, R. Reiner (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2012, s. 1006.

⁸⁶ A. Kossowska, *Zapobieganie przestępczości nieletnich – wybrane zagadnienia*, w: J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński (red.), *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesor Barbary Kunickiej-Michalskiej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008, s. 571–579.

⁸⁷ M.in. dr Janusz Kochanowski w 2005 r., czyli jeszcze przed objęciem stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich, uzasadniał „powrót sprawiedliwej kary”, wskazując na nieskuteczność resocjalizacji, powołując się na wyniki przytoczone przez Martinsona: żaden z nich właściwie nie spełnił pokładanych nadziei. Powrotność do przestępstwa okazała się być od nich niezależna. JK, *Powrót kary sprawiedliwej*, „Rzeczpospolita” z 25 listopada 2005 r., <http://archiwum.rp.pl/artykul/583527-Powrot-kary-sprawiedliwej.html> (dostęp: 18.03.2016).

swoją pracą jako dziennikarze kreują swego rodzaju rzeczywistość równoległą⁸⁸ czy są „szeregowymi” obywatelami i wyborcami.

Praktyka w każdej dziedzinie – również dotyczącej szeroko rozumianego bezpieczeństwa – opiera się w dużej mierze na wierze i prywatnych przekonaniach osób za nią odpowiedzialnych. Często są one zgodne z rzeczywistością. Czasem jednak bywają z nimi całkowicie sprzeczne – jak np. w przypadku tzw. zdolności paranormalnych. Dlatego tak ważne jest oddzielenie nauki od konglomeratu paranauki i też niepotwierdzonych naukowo. Warto pamiętać, że paranauka, w tym parapsychologia ma tyle wspólnego z nauką, co parabank z bankiem. Pierwszy opiera się na wierze lokujących w nim swoje wkłady klientów i wspierających ją zapewnieniach właścicieli lub beneficjentów takich przedsięwzięć. Błąd w różnieniu tych pojęć może nieść ze sobą daleko idące skutki indywidualne, ale i znacznie szersze – dla całego społeczeństwa. Nie chroni przed nimi stopień ani tytuł naukowy, o czym świadczy m.in. historia prof. Szymona Pileckiego, który cały zgromadzony majątek stracił w tzw. parabankach: Warszawskiej Grupie Inwestycyjnej, Finnroyal i Amber Gold, a następnie skierował w tej sprawie listy do Ministra Sprawiedliwości i Prezydenta RP⁸⁹. Poszkodowanych przez Amber Gold zostało w sumie ponad 11 tys. osób⁹⁰. Licznych przykładów mylenia nauki z paranauką dostarcza medycyna, zwłaszcza nurt tzw. medycyny alternatywnej i zawierającej się w jej ramach homeopatii⁹¹. W tej dziedzinie skutki potrafią być śmiertelne, jak w przypadku zgonu kilkuletniej dziewczynki, której rodzice słuchali rad znachora, zamiast pójść z nią do lekarza (Polska, 2014 r.)⁹² czy negowania farmakologicznej terapii wirusa HIV w Republice Środkowej Afryki i korzystania z „niekonwencjonalnych metod leczenia” (lata 1999–2007). Skutki tego ostatniego, firmowanego przez tamtejszego prezydenta Thabo Mbeki szacuje się

⁸⁸ Więcej na temat roli polityki i mediów w kreowaniu obrazu przestępczości zob. K. Buczkowski, W. Klaus, A. Kossowska, I. Rzeplińska, D. Woźniakowska-Fajst, *Rola polityków i mediów w społecznym odbiorze przestępczości*, „Studia Prawnicze” 2012, nr 2, s. 103–134.

⁸⁹ I. Kacprzak, *Oszukali nas. Gdzie jest państwo?*, „Rzeczpospolita” z 3 maja 2014 r., <http://www.rp.pl/artukul/17,1106577.html> (dostęp: 20.05.2014).

⁹⁰ Mapi/PAP, *Raport o Amber Gold: władze reagując szybciej, uchroniłyby tysiące osób*, http://wyborcza.biz/finanse/1,105684,13613483,Raport_o_Amber_Gold_wladze_reagujac_szybciej_uchronilyby.html#ixzz32Hh9ZaMh (dostęp: 20.05.2014).

⁹¹ Zdaję sobie sprawę z tego, że również pośród Czytelników mogą się znaleźć zwolennicy homeopatii. Najczęściej przytaczane są przykłady własne lub rodziny „wyleczenia” preparatami homeopatycznymi. Część z nich jest jednak efektem korelacji, a nie związku przyczynowo-skutkowego. Innymi słowy, do wyleczenia doszłoby niezależnie od składu podanego środka. Wiele prawdziwych uzdrowień to z kolei tzw. efekt placebo. Zapewne dzięki mobilizacji układu odpornościowego pacjenta, dochodzi do poprawy zdrowia przy wykorzystaniu substancji lub zabiegów obojętnych dla faktycznie zdiagnozowanego schorzenia. Zob. H. Beecher, *The Powerful Placebo*, „Journal of the American Medical Association” 1955, t. 159(17), s. 1602–1606.

⁹² Sid, *Znachor z zarzutami w sprawie śmierci półrocznej dziewczynki*, „Gazeta.pl” z 14 maja 2014 r., http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,15958032,Znachor_dostal_zarzuty_w_sprawie_smierci_polrocznej.html (dostęp: 20.05.2014).

na ponad 300 tys. ofiar śmiertelnych oraz ponad 170 tys. nowych zakażeń wirusem HIV⁹³. Ponownie, jak w przypadku innych dziedzin, także i ta paranauka znajduje oparcie w autorytecie związanym z tytułami naukowymi i instytucjami edukacyjnymi. W 2014 r. na Śląskim Uniwersytecie Medycznym w Katowicach ruszyły studia podyplomowe „Homeopatia w medycynie niekonwencjonalnej i farmacji”⁹⁴. Inicjatywa ta spotkała się z jednoznaczną krytyką ze strony Naczelnej Izby Lekarskiej jako kształcenie „nieoparte na aktualnej wiedzy medycznej” i „bezużyteczne w praktyce lekarskiej”⁹⁵, jak również dziennikarzy naukowych, którzy porównali ŚUM w Katowicach do Hogwartu⁹⁶. Nie wpłynęło to jednak na decyzję władz uczelni umożliwienia słuchaczom – zgodnie z zakładanymi efektami kształcenia – m.in. poznania i zrozumienia różnic „w terapii metodą homeopatyczną **chorób ostrych i przewlekłych** oraz interpretowania metody homeopatycznej jako jednej z dziedzin medycyny regulacyjnej”⁹⁷. W świetle tego korzystanie z usług jasnowidzów przez pracowników organów ścigania wydaje się tracić ze swojej jaskrawości. Może sprawcy pozostaną niewykryci, ale nikt nie straci zdrowia lub życia w trakcie „terapii”, poza może kolejnymi pokrzywdzonymi ich czynami.

Jasnowidz i homeopatia zostały świadomie wybrane w celu uwypuklenia oczywistych (wydawać by się mogło) nadużyć logiki i „zdrowego rozsądku”. Dyrektor Centrum Nauki Kopernik – Robert Firmhofer uznał powoływanie jasnowidza jako biegłego za „jakieś przejawy ataku ciemnoty i zabobonu na podstawy naszej cywilizacji, jakimi są nauka i kultura” i zaproponował: „polska szkoła, zamiast uczyć tej nieszczęsnej matematyki, fizyki, języka polskiego i historii, powinna uczyć takich rzeczy jak jasnowidzenie, które – jak widać – niezwykle przydaje się w praktyce”. Nie wiedząc o mającej dopiero nastąpić inicjatywie śląskiego UM, ironizował: „Może też uczyć na uczelniach diagnozowania chorób za pomocą wahadełka?”⁹⁸. Są to przypadki skrajne, a jednak brak jest, jak widać nawet w środowisku naukowym, jednoznacznego podejścia do tych zjawisk. Można w związku z tym oczekiwać, że przy mniej oczywistych fenome-

⁹³ B. Goldacre, *Bad science*, „Harper Perennial” 2009, s. 184–185.

⁹⁴ M. Janczura, *Homeopatia będzie kierunkiem na uniwersytecie medycznym*. „Oby nie przyczyniło się to do studiów z urynoterapii”, http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103085,15754846,Homeopatia_będzie_kierunkiem_na_uniwersytecie_medycznym_.html#TRNajCzytSST (dostęp: 20.05.2014).

⁹⁵ *Apel Prezydium NRL dotyczący homeopatii*, <http://www.nil.org.pl/aktualnosci/promobox/apel-prezydiumnrl-w-sprawie-homeopatii> (dostęp: 20.05.2014).

⁹⁶ P. Kossobudzki, *Na Śląsku rusza filia Hogwartu!*, „Gazeta Wyborcza” z 10 kwietnia 2014 r., <http://wyborcza.pl/piatekekstra/1,137768,15777305.html> (dostęp: 20.05.2014).

⁹⁷ http://studiapodyplomowe.sum.edu.pl/images/podyplomowe/homeopatia_w_medycynie/2014/efekty_ksztalcenia.pdf (dostęp: 20.05.2014). Podkreślenie własne.

⁹⁸ M. Bryła, *Jasnowidz biegłym prokuratury? „To niech polska szkoła uczy jasnowidzenia zamiast fizyki i historii”*, „Gazeta.pl” z 29 maja 2013 r., http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,14006289,Jasnowidz_bieglym_prokuratury___To_niech_polska_szkola.html (dostęp: 20.05.2014).

nach wątpliwości w ich ocenie będą jeszcze większe. Może skutki tego nie będą aż tak opłakane jak w przypadku medycyny, ale polityka bezpieczeństwa wydaje się wystarczająco ważkim tematem. O ile rozbawienie może wywołać informacja, że podejrzany o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, kierując się zapewnieniami jasnowidza, że „nie spędzi dnia za kratkami”, odrzucił propozycję dobrowolnego poddania się karze dwóch lat pozbawienia wolności i został skazany na 10 lat pozbawienia wolności⁹⁹, to zupełnie nieśmieszne jest kierowanie się przez organy ścigania i osoby odpowiedzialne za bezpieczeństwo wskazaniami wróżbitów, jasnowidzów, ale także „mądrości ludowej” lub obiegowych prawd. Zwłaszcza w sytuacjach, w których wyniki badań jasno wskazują na wartość tych wskazań czy „mądrości”. W innym przypadku mamy do czynienia z rodzajem teatru lub przedstawienia, który trafia w oczekiwania i robi wrażenie na odbiorcach, jak znachor czy wróżbita, wykorzystujący mechanizmy psychologiczne w celu sprzedania swoich produktów¹⁰⁰. Mechanizmy psychologiczne wspierają ich działanie w odbiorcach, którzy, wpadając w pułapkę konsekwencji, nigdy nie przyznają się (nawet przed samym sobą), że produkt, za który zapłacili, nie działa. Zaskakujące jest, jak bardzo demokratyczny jest ten mechanizm. Podlegają mu w równej mierze ludzie, niezależnie od swojego wykształcenia, kapitału kulturowego czy statusu socjoekonomicznego.

Jaka w takim razie jest recepta na decyzje podejmowane na bazie wiary, przekonania, obiegowych mądrości? Na poziomie organów państwa to oparcie wszystkich działań – także tych w obszarze bezpieczeństwa – na wynikach badań i dowodach naukowych. W przypadku polityki bezpieczeństwa oznacza to analizowanie każdego projektu legislacyjnego oraz każdej decyzji wykonawczej pod kątem dostępnych w chwili podejmowania takich działań dowodów naukowych. Począwszy od działań prewencyjnych, przez organizację pracy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości do ewentualnego wykonania kary i działań zapobiegających powrotowi do przestępczości. Niezbędne do tego wyniki badań są dostępne – dosyć wspomnieć raporty założonej w 2000 r. *Campbell Collaboration*. Organizacji, stawiającej sobie na celu wykorzystanie dostępnych dowodów naukowych w obszarach edukacji, wymiaru sprawiedliwości, polityki społecznej oraz międzynarodowego rozwoju¹⁰¹. Twórcy paradygmatu prewencji kryminalnej, opartej na wynikach badań i dowodach naukowych (*evidence based crime*

⁹⁹ *Psychic's Tip Gets Dealer 10-year Term Instead Of 2*, http://articles.orlandosentinel.com/1999-02-03/news/9902030166_1_arroyo-psychic-rejected (dostęp: 17.03.2016); K. Szymborski, *Jasnowidz się pomylił*, „Wiedza i Życie” 1999, nr 6, <http://archiwum.wiz.pl/1999/99064100.asp> (dostęp: 3.07.2014).

¹⁰⁰ P. Markiewicz, *Znachor mówi: nie idźcie do lekarza. I do lekarza nie idą. Dlaczego ludzie wierzą w magię i moc szarlatanów*, „Gazeta.pl” z 19 maja 2014 r., http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,15991937,Znachor_mowi_nie_idzcie_do_lekarza_I_do_lekarza.html (dostęp: 3.07.2014).

¹⁰¹ Za: www.campbellcollaboration.org (dostęp: 2.04.2015).

prevention)¹⁰² wskazują na to, że nawet w medycynie – dziedzinie życia opartej na wiedzy i wynikach badań – większość działań praktycznych opiera się na „lokalnych zwyczajach, opiniach, teoriach i subiektywnych wrażeniach”¹⁰³. Tym większa uwaga powinna być poświęcona zagadnieniom nie tak „oczywistym” jak medycyna. W przypadku zapobiegania przestępczości, moim zdaniem, o dobrej prewencji kryminalnej można mówić, jeżeli zostaną spełnione następujące warunki:

1. Kierowanie się w decyzjach politycznych, dotyczących zapobiegania przestępczości weryfikowalnymi danymi zamiast: przemijającymi modami, wiedzą powszechną, wierzeniami, impulsem chwili czy emocjami związanymi z bieżącymi wydarzeniami.
2. Dokładne określenie celów prewencji kryminalnej zamiast swobodnego i doraźnego określania, czym jest zapobieganie przestępczości.
3. Planowanie i realizowanie działań prewencyjnych zgodnie ze wskazaniami prakseologii, nauk o zarządzaniu, psychologii, prawa zamiast spontanicznej akcyjności.
4. Upowszechnienie rzetelnej zewnętrznej ewaluacji zamiast oceny własnych działań dokonywanej na podstawie o dowolnych dobrane kryteriów.
5. Jasne umocowanie prawne:
 - wymogów stawianych podmiotom, realizującym zadania z zakresu prewencji kryminalnej oraz samych zadań i kryteriów oceny ich realizacji,
 - nowego podmiotu odpowiedzialnego za koordynowanie działań w zakresie prewencji kryminalnej.
6. Rezygnacja z ideologii, nawet jeżeli cechuje się dużą atrakcyjnością i popularnością.
7. Korzystanie z istniejącego dorobku naukowo-badawczego. Skupienie dostępnych zasobów na realizacji programów o najwyższej potwierdzonej skuteczności prewencyjnej¹⁰⁴.

Analogiczna lista warunków powinna wyznaczać dobre standardy innych obszarów polityki bezpieczeństwa: pracy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, polityki karnej, działań resocjalizacyjnych. Pisząc to, mam pełną świadomość, że osiągnięcie 100% racjonalności jest mało realne. Ludzie bowiem

¹⁰² Paradygmat ten znalazł zainteresowanie także w polskiej kryminologii, zob. W. Klaus, A. Kossowska, *Skuteczność prowadzonych działań prewencyjnych, czyli co działa w praktyce*, w: K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus, A. Kossowska, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst, D. Wójcik, *Spoleczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2013, s. 195–227. Jednym z „produktów” tego paradygmatu jest wspomniana wcześniej w artykule Marylandzka Skala Metod Naukowych.

¹⁰³ L. Sherman, *Evidence-Based Policing*, Police Foundation, Washington D.C. 1998, s. 6.

¹⁰⁴ P. Waszkiewicz, *Traktat o dobrej prewencji kryminalnej*, Towarzystwo Inicjatyw Prawnych i Kryminalistycznych Paragraf 22, Warszawa-Newark 2015, s. 363–364.

– wbrew temu, co o sobie myślimy – często zachowują się mało racjonalnie¹⁰⁵. Każdy jednak, nawet mały krok w kierunku urzeczywistnienia tego postulatu oznacza realne zyski. Zarówno ekonomiczne, jak i społeczne. W tym samym czasie opieranie się na wierze i paranauce niesie ze sobą koszty przy jedynie całkowitej przypadkowości osiągnięcia zakładanego celu. Niezależnie, czy dotyczy to działań jasnowidzów w charakterze biegłych (sic!), czy opierania pomysłów zapobiegania przestępczości wyłącznie na obiegowych prawdach czy „wizjami się” ich twórców.

BIBLIOGRAFIA

- AŁ, JO, KS, *Odwrot od resocjalizacji*, „Rzeczpospolita” z 16 grudnia 2005 r., <http://archiwum.rp.pl/artukul/587785-Odwrot-od-resocjalizacji.html> (dostęp: 18.03.2016).
- Andrews D., Bonta J., Hoge R., *Classification for Effective Rehabilitation: Rediscovering Psychology*, „Criminal Justice and Behavior” 1990, t. 17(1).
- Andrews D., *The Psychology of Criminal Conduct and Effective Treatment*, w: J. McGuire (red.), *What Works: Reducing Reoffending*, Wiley, West Sussex 1995.
- Apel Prezydium NRL dotyczący homeopatii, <http://www.nil.org.pl/aktualnosci/promobox/apel-prezydiumnrl-w-sprawie-homeopatii> (dostęp: 20.05.2014).
- Bacon F., *Novum Organum*, Insauro Magna, London 1620.
- Beecher H., *The Powerful Placebo*, „Journal of the American Medical Association” 1955, t. 159(17).
- Boguszewski R., *Polacy wobec niektórych poglądów z kręgu New Age*, CBOS. Komunikat z badań BS/135/2011, Warszawa 2011.
- Boerenkamp H.G., *A Study of Paranormal Impressions of Psychics*, The Hague 1988.
- Bryła M., *Jasnowidz biegłym prokuratury? „To niech polska szkoła uczy jasnowidzenia zamiast fizyki i historii”*, „Gazeta.pl”, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,14006289,Jasnowidz_bieglym_prokuratury___To_niech_polska_szkola.html (dostęp: 20.05.2014).
- Buczowski K., Klaus W., Kossowska A., Rzeplińska I., Woźniakowska-Fajst D., *Rola polityków i mediów w społecznym odbiorze przestępczości*, „Studia Prawnicze” 2012, nr 2.
- Cerezo Dominguez A., Diez Ripolles J., *La videovigilancia en las zonas publicas: su eficacia en la reduccion de la delincuencia*, „Boletin Criminologico” 2010, nr 121.
- Cieślik M., *Humanitarni idioci*, „Wprost” 2004, nr 21, <http://www.wprost.pl/ar/60279/Humanitarni-idioci/> (dostęp: 18.03.2016).
- Cullen F.T., Gendreau P., *Assessing Correctional Rehabilitation: Policy, Practice, and Prospects*, „Criminal Justice” 2000, t. 3.

¹⁰⁵ Zob. m.in. S. Sutherland, *Irrationality*, Pinter & Martin Ltd., London 2013; D. Kahneman, *Thinking, Fast and Slow*, Farrar, Straus and Giroux, New York 2011.

- Czabański J., *Czy kara śmierci odstrasza? Przegląd badań*, Raport przygotowany dla Fundacji Ius et Lex, <http://jacekczabanski.pl/?p=179> (dostęp: 4.03.2016).
- Dadura K., *Resocjalizacja według Ziobry*, „Gazeta Polska Codziennie” 26 lutego 2016 r., http://gpcodziennie.pl/47966-resocjalizacja-wedlug-ziobry.html#.VuvWoDn_4mE (dostęp: 18.03.2016).
- Dezhbakhsh H., Rubin P.H., Shepherd J.M., *Does Capital Punishment Have a Deterrent Effect? New Evidence from Postmortality Panel Data*, „American Law and Economics Review” 2003, t. 5(2).
- Engelhardt M., *Prokuratura uwierzyła w jasnowidza*, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,126765,10569070,Prokuratura_uwierzyla_w_jasnowidza____.html (dostęp: dnia 3.07.2014).
- Enright J.T., *Water Dowsing: The Scheunen Experiments*, „Naturwissenschaften” 1995, nr 82.
- Farrington D.P., Petrosino A., *The Campbell Collaboration Crime and Justice Group*, „Annals of the American Academy of Political and Social Science” 2001, t. 578.
- Frankfurt H., *On Bullshit*, Princeton University Press, New York 2005.
- French C., *Scientists Put Psychic's Paranormal Claims to the Test*, „The Guardian” 12 maja 2009 r., <http://www.theguardian.com/science/2009/may/12/psychic-claims-james-randi-paranormal> (dostęp: 2.12.2015).
- Gendreau P., Ross R., *Effective Correctional Treatment: Bibliotherapy for Cynics*, „Crime & Delinquency” 1979, t. 25.
- Gill M., Spriggs A., *Assessing the Impact of CCTV*, „Home Office Research Study” 292, London 2005.
- Goldacre B., *Bad science*, „Harper Perennial” 2009.
- Hejnowski J., *Wtedy był dziki zachód – przypominamy głośne przestępstwa w Inowrocławiu*, „Expres Bydgoski” 21 września 2013 r., <http://express.bydgoski.wm.pl/2509-99,Wtedy-byldziki-zachod-przypominamy-glosne-przestepstwa-w-Inowroclawiu.html> (dostęp: 3.01.2014).
- Hull L., *History and Philosophy of Science*, Longmans, Green, and Co., New York 1959.
- Interpelacja nr 8432 do Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie listy „Klasyfikacja zawodów i specjalności – opisy grup i zawodów”*, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/4AB56177> (dostęp: 2.07.2014).
- Janczura M., *Homeopatia będzie kierunkiem na uniwersytecie medycznym. „Oby nie przyczyniło się to do studiów z uryoterapii”*, http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103085,15754846,Homeopatia_będzie_kierunkiem_na_uniwersytecie_medycznym_.html#TRNajCzytSST (dostęp: 20.05.2014).
- JK, *Powrót kary sprawiedliwej*, „Rzeczpospolita” z 25 listopada 2005 r., <http://archiwum.rp.pl/artykul/583527-Powrot-kary-sprawiedliwej.html> (dostęp: 18.03.2016).
- K. Szymborski, *Jasnowidz się pomylił*, „Wiedza i Życie” 1999, nr 6, <http://archiwum.wiz.pl/1999/99064100.asp> (dostęp: 3.07.2014).
- Kacprzak I., *Oszukali nas. Gdzie jest państwo?* „Rzeczpospolita” z 3 maja 2014 r., <http://www.rp.pl/artykul/17,1106577.html> (dostęp: 20.05.2014).

- Kahneman D., *Thinking, Fast and Slow*, Farrar, Straus and Giroux, New York 2011.
- Kiszkowski P., Szydłowski H., *Radiestezja a nauka*, „Wiedza i Życie” 1999, nr 2, <http://archiwum.wiz.pl/1999/99022800.asp> (dostęp: 3.07.2014).
- Klaus W., Kossowska A., *Skuteczność prowadzonych działań prewencyjnych, czyli co działa w praktyce*, w: K. Buczkowski, B. Czarnecka-Działuk, W. Klaus, A. Kossowska, I. Rzeplińska, P. Wiktorska, D. Woźniakowska-Fajst, D. Wójcik, *Spoleczno-polityczne konteksty współczesnej przestępczości w Polsce*, Wydawnictwo Akademickie Sedno, Warszawa 2013.
- Korwin-Mikke J., *Korwin-Mikke: dlaczego jestem za karą śmierci?!*, „Najwyższy Czas” 4 stycznia 2008 r., <http://nczas.com/kompendium/kara-smierci/korwin-mikke-dlaczego-jestem-za-kara-smierci/> (dostęp: 4.03.2016).
- Kossobudzki P., *Na Śląsku rusza filia Hogwartu!*, „Gazeta Wyborcza” z 10 kwietnia 2014 r., <http://wyborcza.pl/piatekextra/1,137768,15777305.html> (dostęp: 20.05.2014).
- Kossowska A., *Zapobieganie przestępczości nieletnich – wybrane zagadnienia*, w: J. Jakubowska-Hara, C. Nowak, J. Skupiński (red.), *Reforma prawa karnego. Propozycje i komentarze. Księga pamiątkowa Profesora Barbary Kunickiej-Michalskiej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.
- Kossowska A., *Funkcjonowanie kontroli społecznej. Analiza kryminologiczna*, Instytut Nauk Prawnych PAN, Agencja Scholar, Warszawa 1992.
- Kowalski M., *Jasno widać, że to ściema*, „Gazeta Wyborcza” z 7 czerwca 2013 r., s. 20.
- Królicki Z., *O szkodliwym oddziaływaniu cieków wodnych*, <http://ezoter.pl/arttykul,272,O-szkodliwym-oddzia%C5%82ywaniu-ciek%C3%B3w-wodnych,1.aspx> (dostęp: 3.07.2014).
- Królicki Z., *Radiestezja stosowana, czyli teoria i praktyka radiestezji*, Wydawnictwo Ravi, Łódź 1994.
- Królicki Z., *Radiestezja zdrowia*, Wydawnictwo Ravi, Łódź 1996.
- Kubiak Z., *Jeszcze więcej kamer monitoringu w Poznaniu*, WP Poznań, <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1019407,title,Jeszcze-wiecej-kamermonitoringu-w-Poznaniu,wid,18143342,wiadomosc.html?ticaid=11697a> (dostęp: 4.03.2016).
- Leeson P., *Ordeals*, „Journal of Law and Economics” 2012, t. 55.
- Lipton D, Martinson R., Wilks J., *The Effectiveness of Correctional Treatment: A Survey of Treatment Evaluation Studies*, Praeger, New York 1975.
- Lisiecki M., *Wykorzystanie medium w pracy organów ścigania*, „Przegląd Policyjny” 1996, nr 1.
- Losel F., *Offender Treatment and Rehabilitation: What Works?*, w: M. Maguire, R. Morgan, R. Reiner (red.), *The Oxford Handbook of Criminology*, Oxford University Press, Oxford 2012.
- Mapi/PAP, *Raport o Amber Gold: władze reagując szybciej, uchroniłyby tysiące osób*, http://wyborcza.biz/finanse/1,105684,13613483,Raport_o_Amber_Gold_wladze_reagujac_szybciej_uchronilyby.html#ixzz32Hh9ZaMh (dostęp: 20.05.2014).
- Markiewicz P., *Znachor mówi: nie idźcie do lekarza. I do lekarza nie idą. Dlaczego ludzie wierzą w magię i moc szarlatanów*, „Gazeta.pl” 19 maja 2014 r., <http://wiadomosci>.

- gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,15991937,Znachor_mowi__nie_idzcie_do_lekarza-__I_do_lekarza.html (dostęp: 3.07.2014).
- Martinson R., *What Works? – Questions and Answers about Prison Reform*, „The Public Interest”, Spring 1974.
- maw/PAP, Prokuratura Generalna, „Ustawa o bestiach” częściowo niekonstytucyjna, „Newsweek Polska” z 28 sierpnia 2014 r., <http://polska.newsweek.pl/prokuratura-generalna-ustawa-obestiach-czesciowo-niekonstytucyjna,artykuly,346568,1.html> (dostęp: 21.02.2015).
- Monitoring miejski*, „Bezpieczna Warszawa”, <http://bezpieczna.um.warszawa.pl/bezpieczenstwo-publiczne/monitoring-miejski> (dostęp: 4.03.2016).
- Nagin D., Pepper J. (red.), *Deterrence and the Death Penalty*, The National Academies Press, Washington D.C. 2012.
- National Research Council, *Strengthening Forensic Science in the United States: A Path Forward*, National Academies Press, Washington D.C. 2009.
- Obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 24 lutego 2014 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania, Dz.U. 2014 poz. 760.
- Odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 8432 w sprawie listy „Klasyfikacja zawodów i specjalności – opisy grup i zawodów”*, <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/6CE26EC6> (dostęp: 3.07.2014).
- Ornacka E., *Ściemnianie czy jasnowidzenie?*, „Uważam Rze” z 3 marca 2013 r., <http://www.uwazamrze.pl/artykul/986136.html> (dostęp: 4.01.2014).
- Picheta T., *Pierwsza habilitacja na WPiA US! Wywiad*, http://www.us.szc.pl/main.php/lexus_arch?xml=load_page&st=13270&ar=1&id=6847&gs=&pid=16279 (dostęp: 3.01.2014).
- Postanowienie o zasięgnięciu opinii*, <http://bi.gazeta.pl/im/3/14001/m14001043,POSTAMPWOEMOEDDDD.jpg> (dostęp: 3.01.2014).
- Prokuratura powołuje jasnowidza Jackowskiego jako biegłego. Pierwszy taki przypadek w Polsce?*, http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103085,14000927,Prokuratura_powoluje_jasnowidza_Jackowskiego_jako.html (dostęp: 3.01.2014).
- Psychic's Tip Gets Dealer 10-year Term Instead Of 2*, http://articles.orlandosentinel.com/1999-02-03/news/9902030166_1_arroyo-psychic-rejected (dostęp: 17.03.2016).
- Rothman R., *Sicherheitsgefühl durch Videoüberwachung? Argumentative Paradoxien und empirische Widersprüche in der Verbreitung einer sicherheitspolitischen Maßnahme*, „Neue Kriminalpolitik” 2010, nr 3.
- Sarre R., *Beyond What Works: A Retrospective of Robert Martinson's Famous Article*, w: S. O'Toole, S. Eyland (red.), *Corrections Criminology*, Hawkins Press, Sydney 2005.
- Scientific method*, Oxford English Dictionary, <http://www.oed.com/view/Entry/383323?redirectedFrom=scientific+method#eid> (dostęp: 2.12.2015).
- Sherman L., *Evidence-Based Policing*, Police Foundation, Washington D.C. 1998.

- Sherman L., *Preventing Crime: An Overview*, w: L. Sherman, D. Gotfredson, D. Mackenzie, J. Eck, P. Reuter, S. Bushway, *Preventing Crime: What Works, What Doesn't and What Is Promising, a Report to the United States Congress*, Department of Criminology and Criminal Justice, University of Maryland 1998.
- Sid, *Znachor z zarzutami w sprawie śmierci półrocznej dziewczynki*, „Gazeta.pl” z 14 maja 2014 r., http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,15958032,Znachor_dostal_zarzuty_w_sprawie_smierci_polrocznej.html (dostęp: 20.05.2014).
- Sutherland S., *Irrationality*, Pinter & Martin Ltd., London 2013.
- System monitoringu w Piasecznie pomaga naszej Policji*, <http://www.powiat-piaseczynski.info/piaseczno/27-kultura/1351-> (dostęp: 4.03.2016).
- Szmit M., *Wybrane zagadnienia opiniowania sądowo-informatycznego*, Polskie Towarzystwo Informatyczne, Warszawa 2014.
- Szyborski K., *Kamera nabiera rozumu*, „Polityka” z 21 lipca 2007 r.
- Truchnowski P., *Gowin: resocjalizacja ma granice skuteczności*, <http://polskarazem.pl/gowin-resocjalizacja-ma-granice-skuteczności/> (dostęp: 18.03.2016).
- Uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 30 października 1985 r. III CZP 59/85.
- Wagner H., Betz H.D., König H.L., *Schlussbericht 01 KB 8602*, BMFT 1990.
- Wasilewska M., *Percepcja pozamysłowa jako niekonwencjonalna metoda w praktyce organów ścigania*, Hogben, Szczecin 2006.
- Waszkiewicz P., *Wielki Brat Rok 2010. Systemy monitoringu wizyjnego – aspekty kryminalistyczne, kryminologiczne i prawne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
- Waszkiewicz P., *Traktat o dobrej prewencji kryminalnej*, Towarzystwo Inicjatyw Prawnych i Kryminalistycznych Paragraf 22, Warszawa–Newark 2015.
- Wykorzystanie informacji od jasnowidzów w poszukiwaniach osób zaginionych*, Raport Biura Koordynacji Służby Kryminalnej KGP, Warszawa 2000.
- Zieliński M., *Z bezpieczeństwem jest wciąż kiepsko*, „Polska The Times” z 4 listopada 2008 r., <http://www.polskatimes.pl/warszawa/fakty24/57742,z-bezpieczenstwem-wciaz-jest-kiepsko,id,t.html> (dostęp: 7.03.2016).

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

- www.campbellcollaboration.org (dostęp: 2.04.2015).
- <http://bendyk.blog.polityka.pl/2009/02/26/zawod-wrozbita-czyli-list-otwarty-w-obronie-rozumu/> (dostęp: 2.07.2014).
- <http://forums.randi.org/showthread.php?t=29681> (dostęp: 3.01.2014).
- <http://krzysztof-jackowski.info/dowody-jasnowidzenia/dokumenty-policyjne/> (dostęp: 3.01.2014).
- <http://krzysztof-jackowski.info/dowodyjasnowidzenia/dokumenty-policyjne/> (dostęp: 3.01.2014).
- http://psz.praca.gov.pl/klasyfikacja_zawodow/index.php?klasyfikacja_zawodow_id=1692 (dostęp: 2.07.2014).

http://psz.praca.gov.pl/klasyfikacja_zawodow/index.php?klasyfikacja_zawodow_id=1690 (dostęp: 2.07.2014).

<http://scholar.google.pl/scholar?hl=pl&q=robert+martinson&btnG=&lr=> (dostęp: 18.03.2016).

http://studiapodyplomowe.sum.edu.pl/images/podyplomowe/homeopatia_w_medy-cynie/2014/efekty_ksztalcenia.pdf (dostęp: 20.05.2014).

<http://undsci.berkeley.edu/index.php> (dostęp: 2.12.2015).

http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,14006289,Jasnowidz_bieglym_prokuratury___To_niech_polska_szkola.html (dostęp: 3.01.2014).

<http://www.itcmp.pwr.wroc.pl/chlodnictwo/> (dostęp: 3.07.2014).

<http://www.nzswspol.pl/mulimedia/> (dostęp: 20.05.2014).

<http://www.randi.org/site/index.php/1m-challenge.html> (dostęp: 3.01.2014).

<http://zaginieni.pl/aktualnosci/itaka/3-itaka/701-itaka-nie-wspopracuje-z-jasnowidzami-> (dostęp: 4.01.2013).